

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

# KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nie przyjmują się ogłoszenia. — Drobne ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. — Dofaczenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96. Telefon № 120, telefon drukarni № 685. Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p. Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., na tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia swyeczajne za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze o 25 proc. drożej. Dofaczenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Znana adresem 20 kop. — Za dostarczenie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Reklamów — nie zastrzeżonych do swota — nie przechowuje. Reklamy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II na półrocze I na rok 1914.

Vins fins de champagne „Irroy-Caprice” (słodkie), „Irroy-Grand Ga’a” (pół-sucho — średniej słodkości), „Irroy goût Américain” (suche — mało słodkie), „Irroy-Brut” szampańskie dla znawców. 183496

KWIATY DO KAPELUSZY POLECA FARYKA ELŻBIETY KIEFFER Warszawa, Długa № 46 m. № 5 (pierwsze piętro)

### Do święconego co wypić?

Trzeba napoju smacznego a niecodziennego.

## PIWO DROZDOWSKIE MARCOWE

po jaku wielkanocnym lepiej smakuje od każdego wina.

Pragnienie zaś zaspokoić po stonej szynce, kielbasie lub tłustem prosięciu najlepiej można pić

## ZŁOTE PIWO DROZDOWSKIE

mające pikantną gorycz i wytworny aromat chmielowy.

Żądać wszędzie.

Skład główny: Wilno, Antokol-Zielona 4, telef. 17-23.



### BAD NAUHEIM

Hôtel d'Angleterre (Englischer Hof). Nowoczesny komfort, blisko fajenek. Właśc. A. CHRZANOWSKA, A. BRODNICKA.

### WILEŃSKIE BIURO POGRZEBOWE.

Słotkowno niedawno otworzone zostało w naszym mieście pierwsze Biuro pogrzebowe. Należy przychylnie powitać otwarcie podobnej instytucji, na wzór egzystujących we wszystkich większych miastach kraju i zagranicą. Gdy sobie przypomni ciężkie chwile, wywołane śmiercią bliskiej nam osoby, nie zbyteczną będzie, wówczas ocenimy należycie działalność podobnego biura.

udzie pogrzebu w smutku, skupieni całą myślą przy opamiętaniu, nasza środowisko ukośnanej osobie, zmuszeni, siłą konieczności, wchodzić w kontraktacje ze składami wieńców i trumien, wybierając miejsce na omentarzu, wynajmować karawan, udawać się do władzy po metryki śmierci i t. p. i to wszystko w tym czasie, kiedy tak bardzo chce się spędzić z ukochaną, a opuszczając nas na wieki osobą jeszcze jedną godzinę, jeszcze choć jedną sekundę. W takiej chwili Biuro pogrzebowe okazuje niemiernie usługi.

Zupełnie usuwają kłopoty od kłopotów, tak nieodpowiednich do nastroju żałobnego, biuro pogrzebowe przyjmuje i załatwia wszelkie formalności i zajmuje się całkowicie urządzeniem tak przykrej ceremonii pogrzebowej.

W tak krótkim czasie egzystencji biuro pogrzebowe zarekomendowało się z jak najlepszej strony, co potwierdza list Jenerala Andruszkiewicza, wydrukowany w „Kurjerze Litewskim” i w „Wil. Wiestniku” d. 28-go marca r. b.

## Najbogatszy wybór

# JAJ

czekoladowych, papierowych i różnych innych w detalicznym magazynie T-wa Akc.

## „WIKTORJA”

DOM HANDLOWY

## L. i E. METZL i S-ka

niniejszem podaje do wiadomości Sz. Kliencieli, że OGŁOSZENIA NA DZIEŃ NASTĘPNY przyjmowane są tylko do godz. 1 po poł. Ogłoszenia, podane później, z powodu warunków technicznych w dniu następnym w żadnym razie umieszczone być nie mogą.

### WILEŃSKI ODDZIAŁ CENTR. BIURA OGŁOSZEŃ

DOMU HANDLOWEGO

## L. i E. METZL i S-ka

podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że w sobotę 5-go kwietnia biuro będzie czynne tylko do godz. 2-jej po poł., d. 6 i 7 kwietnia zamknięte, zaś we wtorek d. 8-go kwietnia biuro będzie czynne od g. 11 do 3-jej po południu.

### Sala Miejska. Operetka.

W poniedziałek d. 7 kwietnia otwarcie

## PUPSIK

E. Potopczyńska i W. Soliwostrowa.

W wtorek 8-go kwietnia „Szałunja”.

W środę d. 9-go kwietnia „Bohater ekranu” (Filmzauber)

Sprzedają pozostałych biletów w magaz. „Filarmonia” (Wielka 26).

### „Bonbons de Varsovie”

WILNO Telefon № 16-55 5-to Jerska 6

POLECA NA ŚWIĘTA znakomite G. LARDELLI'EGO MAZURKI, przepyszne TORTY

oraz NAJWIĘKSIĄ WILNIEJSZĄ CZEKOLADKĄ JANA FRUZIŃSKIEGO i E. WEDLA.

Ś. i P.

## HELENA z POPEJKÓW KUNICKA

WIDOWA PO LEKARZU,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 10 marca 1914 r. w majątku Drukowszczyzna, Mińskie gub., w wieku lat 77

Pogrzeb odbył się d. 13 marca r. b. na omentarzu miejscowym. 20671

Dzieci, zięć i wnuki.

polskiego i głos jego będzie miał zawsze znaczenie decydujące, o ile Kolo to skupiać będzie w sobie przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich w kraju i o ile samo będzie dość zwarte i solidarne. Nominacja namiestnika lub marszałka może się jednak w pewnych warunkach całkowicie wyminąć z pod wpływów polskich i dlatego każda zmiana na tych stanowiskach musi budzić silne zaniepokojenie w społeczeństwie. Chodzi w tych wypadkach zawsze o dwie rzeczy: czy będzie chęć powołania na te stanowiska mężów, zaniemiar społeczeństwa polskiego obdarzonych i czy wybór trafnie zostanie dokonany.

Poprzednik zmarłego onegdaj hr. Adama Gołuchowskiego, Stanisław hr. Badien, piastował łaskę marszałkowską przez lat 17. Usunął się w czerwcu r. 1912, a w październiku tegoż roku umarł. Za swego życia miał zarówno gorących zwolenników, jak i przeciwników politycznych, ale po śmierci z obzwo ostatnich raczej, niż pierwszych, pisanie: „Był to jeden z niewielu naszych prawdziwych mężów stanu współczesnych, polityk w całej pełni samodzielny i własnym zdaniem kierujący swym państwem”, było znanie wielkości, człowiek, wybitnie górujący nad swym otoczeniem”. Znał się doskonale z następcą Badienego było rzeczą bardzo trudną. Nie było wówczas w Galicji człowieka, którego imię samoby się narzucało. Wymieniano kilka nazwisk, do każdego jednak dodawało mniej więcej poważne wątpliwości.

Wybór cesarza był dość niespodziewany. Padł on na Adama hr. Gołuchowskiego, znanego z pracy w sejmie i w radzie powiatowej. Jakżeśmy już pisali wczoraj, Zmarły, zarówno jako marszałek, prowadzący obrady sejmowe, i jako przewodniczący Wydziału Krajowego, a więc stojący na czele rozległej administracji autonomicznej, wykazał nietylko wielką dobrą wolę i gorące uczucie obywatelskie, ale i wybitne zdolności. Nie będziemy go porównywali z Badienem, nie będziemy trzymywali, że ostatniemu pod każdym względem dorównał. Do niego na stanowisku wyrabiała się udzie; Zmarły zbyt krótko urzędował, by mógł już stanąć u tego szczytu, który mu przyrodzone zdolności osiągnąć pozwalały. Nie pozbawione są jednak słuszności głosy wskazujące, że Adam hr. Gołuchowski uniknąłby prawdopodobnie wielu błędów politycznych, popełnionych przez swego poprzednika.

Bądź co bądź strata dla Galicji jest bolesną, tem boleśnieszą, że urzędująca ona czasami przelomowa. W roku bieżącym uchwalono reformę wyborczą i w nowym sejmie uważa się doń duży zastęp rusinów, wejła doń też socjalist i radykali. Stępowanie sejmem i Wydziałem Krajowym trudniejsze przeto będzie, niż dotąd. Każdy błąd marszałka, żądza jego nieudolność przyniesie noże dużą szkodę narodową. Nietylko w sejmie jednak zajdą zmiany ardynalne. Samo państwo przechodzi również kryzys poważny, zmienia się ustosunkowanie sił różnych narodowości, w skład jego wchodzić, podniesiona została kwestja: go przebudowy wewnętrznej. miany te mogą zachwiać zupełnie awnem znaczeniem polaków w monarchji, mogą przynieść niepożądane straty. Od czujności i szumu polskich mężów stanu zależy będą nasze przyszłe losy w monarchji, które niewątpliwie w ten sposób na całym narodzie naszym się odbiją. Do rzędu tych mężów ze swego stanowiska należy też marszałek kraju, który jakkolwiek mianowany przez koronę, chodzi zawsze za przedstawiciela rzesznika kraju wobec monarchji i może nim być istotnie, jeżeli do roli j dorosnie.

Wybór następcy Gołuchowskiego jest równie trudny, jak wybór następcy Badienego, i odczuwać się daje taki sam brak ludzi, których ogół na tem stanowisku już teraz widzieć pragnął. Chwila zaś jest znacznie poważniejsza, niż w czerwcu 1912 r. To też z żalem po przedwczesnej stracie zacnego i zdolnego męża łączą się poważne obawy na przyszłość.

ZGON GOŁUCHOWSKIEGO.

Według ostatnich wiadomości zgon marszałka Gołuchowskiego nastąpił zupełnie niespodziewanie. We środę jeszcze przewodniczył w wydziale krajowym, gdzie załatwiono szereg spraw bieżących, poczem udał się na obiad do Kasy na narodowe, a stamtąd tramwajem do własnego mieszkania. W salonie lektorka czytała mu ostatnie dzienniki wieczorne. W pewnej chwili marszałek wstał i udał się do drugiego pokoju, aby napić się wody. Sięgając po karafkę zachwiał się i runął na podłogę. Natychmiast nadbiegła lektorka, lecz zastała już hrabiego w stanie agonji. Przywołani niezwłocznie lekarze stwierdzili udar sercowe.

Wczoraj rano przyszedł do Lwowa b. minister, Agenci hr. Gołuchowski. Zwłoki zmarłego marszałka będą przewiezione do majątku rodzinnego Skaly.

Zastęp marszałka, dr. Piłata, bawiącego w Abbazji, wezwano do powrotu.

Następca s. p. Gołuchowskiego będzie prawdopodobnie poseł Niezabitowski.

Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę.

## Z Poznańskiego.

(Proces wnikania w siebie. — Duchowieństwo a inteligencja świecka w życiu narodowym. — Kupiectwo i ziemianstwo. — Ustawa parcelacyjna.)

Poznań, 1 (14) kwietnia.

Warunki chwili i perspektywa oraz to nowych ciarów, czekających społeczeństwo polskie naszego zaboru zmusza nas do poświęcenia tem większej uwagi naszym zagadnieniom wewnętrznym, z których ostatecznie płynie nasze pogotowie narodowe i siła wobec wroga. Jednym z takich zagadnień, obok kwestji kresów, którą zajmuje Rada Narodowa, jest sprawa szerszego, niż dotąd, udziału w życiu narodowym naszej inteligencji świeckiej.

Cechą bowiem charakterystyczną naszego zaboru jest fakt, że duchowieństwo nasze, zwłaszcza młodszą jego generacją w wielkiej swej przewadze bierze wybitny udział w pracach narodowych. Książd jest w kółku rolniczym, w spółce zarobkowej, w towarzystwach robotniczych, przemysłowych, rzemieślniczych, w Tow. czytelników ludowych, wygłasza odczyty, bierze udział w polityce, przemawia na wiecach, wreszcie uczy przy nauce przygotowanej do komunji i spowiedzi języka polskiego.

Tymczasem w przeciwstawieniu do tej czynnej, wysoce pozytywnej roli duchowieństwa polskiego, inteligencja świecka mało, zbyt mało wybiega poza ramy swych zawodowych interesów. Jeszcze w Poznaniu, jako głównym centrum naszego życia nie daje się objaw ten tak bardzo we znaki, ale za to na prowincji słyszymy stałe skargi na obojętność inteligencji, zwłaszcza zaś zw. zawodów wolnych. Na kresach, gdzie coraz systematyczniej usuwa się księża polskich, a zastępuje niemcami-hakatykami, niebezpieczeństwo, płynące z bierności naszych adwokatów i lekarzy (innych zawodów prawie nie mamy), jest coraz groźniejsze, to też niebrak głosów prasy, która na te niedomagania baczną zwraca uwagę i apelują do czynniejszego określenia swego względem społeczeństwa stosunku inteligencji zawodowej.

Druga cechą charakterystyczną, poza udziałem duchowieństwa w naszym życiu narodowym, jest rola naszego kupiectwa. Stan ten, poszczycić się możemy, jest naszą polską i w wielu dziedzinach ostoją naszego narodowego bytu. Nawskroś marodowiony, na niebezpieczeństwo narodowe wysoce czyny, biorący czynny udział w życiu naszych miast, w „Sokole”, w towarzystwach przemysłowych, organizacjach polskiego kupiectwa, w „Rolnikach”, organizacjach spółkowo-oszczędnościowych, a ponadto pionier naszego młodego, rodzącego się dopiero przemysłu, mimo wykształcenia średniego, pełni stan kupiecki z coraz większym powodzeniem obowiązków, które gdzieindziej spełniać zwykła inteligencja zawodowa. Ostatnimi czasami zawód ten dostarczać zaczyna kupców o coraz to wyższym wykształceniu zawodowym i ogólnem, czemu sprzyja bezspornie dorabianie się fortuny przez umiętną i fachową konkurencję z kupiectwem niemieckim.

W sukurs zresztą naszym miastom i życiu społecznemu będą musiały przyjść niebawem w szerszej niż dotąd mierze kółka ziemiankie. Te ostatnie, jakkolwiek wiele pracują w kółkach rolniczych i Centr. Tow. Gospodarczym i to przeważnie w starszej a dą musiały — wskutek nowych warunków, jakie stworzy prawo, ograniczające parcelację, a głównie prawo o państwowym pierwokupie, usterchomijające handel ziemią, — młodsze pokolenie ziemian skierować ku przemysłowi wobec zacieśnienia właściciwego pola pracy rolniczej. A przemysł polski, przy istniejącej organizacji kupieckiej i sile rolniczej, ma w wielu dziedzinach widoki powodzenia. Jest też nadzieja, że ostatecznie choć część kapitałów ziemiankich, leżących na gospodarstwie — martwym procentem bankowym, zacnie pracować narodowo korzystnie, niż dotąd, a zarazem da chleb nowej, liczącej inteligencji zawodowej.

Inną troską dnia jest sprawa nauki języka polskiego, obecnie tępnącej w najniższych klasach szkoły ludowej, gdzie dotąd jeszcze zachowała się, przynajmniej jako pomocnica w nauce religji. Zapewne, stosunki te w zasadzie istnieją już oddawna i naukę szkolną zastępuje nauka domowa, ale środki tej nauki oraz sposób jej stosowania nie zawsze odpowiadają potrzebom. To też nasze towarzystwa oświatowe zabiegają o zastosowanie do naszego położenia środki nauki języka rodzinnego, jako dobowe elementarne, inne dla dzieci, inne dla dorosłych, wreszcie w łonie wszystkich niemal towarzystw polskich ludowych i stanu średniego organizuje się dla członków i ich dzieci naukę ojczystego języka, o ile to się tylko da w ramach legalnych, a gdzie się nie da, tam już samopomoc swoje czyni i nasze kobiecy.

Projekt ustawy o parcelacji i państwowym pierwokupie przekazany został, jak wiadomo, specjalnej komisji. Wobec zastrzeżeń, czynionych ze strony centrowców i konserwatywistów i to zastrzeżeń zarówno natury zasadniczej, jak praktycznej, nowe prawo antypolskie, bo takim jest ono w swej istocie, mimo znaczenia dla ogólnopolskiej kolonizacji wewnętrznej — zapewne nieprędko wyjdzie z komisji. Najprawdopodobniej dopiero po wakacjach letnich. Układ sil, dotyczący nowego projektu w pełnym sejmie naszego projektu są polacy, centrowcy, postępowcy, duńczycy i socjaliści — razem 165 posłów. Za projektem bez zmian w redakcji rządowej są: narodowi liberalowie i wolnokonserwatyści — razem 126 posłów. Zdecydują przeto o losach projektu konserwatyści swymi 150 głosami i to zapewne w duchu pewnych modyfikacji naruszającego prawo własności projektu państwowego pierwokupu przy każdej sprzyjającej im ponad 10 hektarów (40 morgów).

Nie znaczy to jednak aby konserwatyści pruscy mieli pozabawić ustawę ostrze antypolskiej. Jeśli to choć w



nia) odnośnie do wyboru radnego Restyuta Sumoroka na drugiego zastępcę przewodniczącego na posiedzeniach, w wypadkach przewidzianych przez artykuł 120 statutu miejskiego, gubernator w wykonaniu powstrzymał i sprawę tę przelał dla rozpatrzenia do gubernalnej komisji do spraw miejskich.

— Z ambulatorjum miejskiego. Jak wiadomo, ambulatorjum miejskie dla chorób skórnych i wenerycznych przeniesione zostało z ul. Botanicznej na Miljonową Nr. 3. Okazuje się, że jest to punkt dla instytucji tej znacznie odpowiedniejszy, bo położony bliżej dzielnic, zamieszkałych przez ludność ubogą. To też frekwencja ambulatorjum ma się podnieść. Dotyczy to szczególnie ambulatorium kobiecego, który w dawnym lokalu znacznie był od męskiego niższy.

TEATR, MUZYKA I SZUKA.

— Z teatru polskiego. Dziś i jutro od godz. 12 do 4 i od 6 do 8 wieczorem kasa teatru sprzedawać będzie bilety na przedstawienia, które odbędą się w tygodniu świątecznym. (Cukiernia Szatrala, hotel „Bristol“).

Na repertuar publiczności wileńska skarżyć się nie będzie miała potrzeby. Dyrekcja bowiem wyborem sztuk uwzględniła gusta wszystkich.

I tak w drugi dzień po południu po cenach najniższych bawić się można doskonale na arcyzbawie krótkochwał „Myszy bez kota“. Wieczorem w teatrze zapamiętanie niepodzielnie świetny komedjopisarz M. Bałucki. Jego „Gęsi i gąski“ niewątpliwie swym staropolskim humorem wywołają burzę oklasków i śmiechu.

We wtorek po południu pełna satyra na emancypację „Sprawa kobiet“. Znakomicie grana komedia ta pozwala spędzić w teatrze kilka godzin bardzo mile.

Wobecorem występuje teatr wileński z premierą miejscowego autora B. Hertz, „A i B“. Świetny satyryk i bajkopisarz daje w swej trzyaktowej sztuce niewyczerpane źródło bajecznych typów mieszczkańskich, które na scenie naszej znajdują wykonawców w pp. Bartoszewskiej, Milerowej, Lewandowskiej, Zmiejewskiej, Wrześniowskiej, Biernackim, Bieleckim, Brylińskim, Debowiczu, Dąbrowskim, Strycharskim, Skąpskim, Sarnowskim i Neubelcie, który tą sztukę reżyseruje.

We wtorek „Pamiętnik młodej męczkarki“, z którym przeciwie warto się zapoznać.

W czwartek w teatrze polskim da sobie „rendez vous“ całe inteligentne Wilno. Kto tylko chce doznać prawdziwie pięknych, podniosłych wrażeń i wzruszeń, kto chce ujrzeć jakby żywą historię „Wielkiej Polski od morza do morza“, ten niech wcześniej zapozna się w biliet na „Królewskiego jedynaka“ L. Rydla. Potężna ta i przepiękna historia młodego orzecia Jagiełłońskiego posiada cudiwą słoneczną barwę i siłę prawdy historycznej. W komedji tej autor „Jasełek“ złożył jakby hold dwóm najpiękniejszym postaciom królów naszych, noszących na skroniach kółpaki witalowody — Zygmunta Staremu i Zygmunta Augustowi. Zainteresowanie w mieście premiera Rydla niezwykłe. Udział bierze cały personel. Reżyseruje Br. Skąpski, który sztukę tę wybrał na swój beneficj.

W sobotę prześlizgnie romantyczna komedia z czasów Zygmunta Staremu i Juljusza Werthejma, słynnego pianisty.

Bilety do nabycia od czwartku w kancelarii „Lutni“ 7 — 9 wiecz.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA. — „Nasze Ogniska“ wyszedł numer zwiększony 6-7 z racji potrzeby w drukarni, i zawiera treść następującą: „Opieka nad starościami“ — Emilji Węstawskiej. „O! Zmartwychwstańca“ (wiersz) — M. Kononickiej. „Słów kilka o nas dla nas“ — Nora Walicka. „Z wrażeń rzymskich“ — Zet. „Skaut“ — Aona Grudzińska. „Wielkanocne Jaja“ — Anna Neumanowa. „Wychowanie i wykształcenie kobiety turkiewkiej“ — dr. Ismail-bej. „Z teatru“ — Zastępcza. „Uczczenie pamięci Marii Kononickiej“ „Z książek“ „Przegląd piśmiennictwa zagranicznego“ „Wielkanocne monolog Pawłowej“ — Widz. „Wspomnienie pozgonne“ „Z pradem“ — L. Zycykiewicz. Treść, jak widzimy, wartościowa i urozmaicona, warta szerszego poparcia.

NEKROLOGJA.

— S. p. Bronisław Malewski. W Wysokim Dworze w pow. trockim, w sobotę zmarł zasłużony obywatel, inżynier z zawodu, Bronisław Malewski. Brał gorący udział w pracy społecznej, a pomiędzy innymi przyczynił się do konserwacji ruin zamku Trockiego. Pogrzeb nastąpił w poniedziałek w Wysokim Dworze.

STOWARZYSZENIA.

— Z Resursy rzemieślniczej. W poniedziałek d. 7 (20) kwietnia w sali „Passaż“ odbędzie się wieczorek rzemieślniczy o programie urozmaiconym. W dziale koncertowym między innymi wystąpi chór rzemieślniczy pod kierunkiem p. L. Gierynka. Bilety nabywać można przy wejściu do sali.

S. A. D. Y.

— Zgnile kilki. Zjazd sędziów pokoju skazał na 50 rb. kary Hurwicza, właściciela sklepu gastronomicz-

nego w gmachu po-ratuszowym przy ul. Wielkiej, za sprzedaż zgniłych kilok.

— Brudne podwórze. Sędzia pokoju 4-go rewiru skazał na 50 rb. kary za brudne utrzymanie podwórza p. Milukowskiego, właściciela domu przy ul. Wilkomierskiej.

RÓZNE.

— Dla Biblioteki im. Wróblewskich w marcu złożony następujący dar p. Jan Bulhak 18 rycin, magistrat m. Wilna 3 t., Wacław Makowski 18 t., Jan Michalski z Warszawy 1 t., Aleksander Miłowidow 1 prace, Alfons Morawski 1 prace własna, Holona Ochankowska 11 t., Tadeusz Rechniowski z Warszawy 12 t., redakcja „Przeglądu Wileńskiego“ 2 t., Stowarzyszenie Nauczycielek z Wilna 87 t., T-wo miłośników historii z Warszawy 1 t., T-wo Przemysło-Handlowe 1 broszura, dr Józef Bieliński z Warszawy 35 t., 8 czasopism, 17 broszur i druki ulotne, Michał Brenszajn 1 prace własna, Kazimierz Dmochowski 1 medal, Marian Kiewlicz 3 t. i druki ulotne, Jan Klott 1 czasopismo, Eugeniusz Bömer 2 cenne dzieła z XVII wieku, Emilia Węstawska 7 prace własnych, Stanisław Korwin 28 tomów.

Komitet Biblioteki składa wszystkich ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— Kara administracyjna. Gubernator w trybie administracyjnym nałożył karę pieniężną w wysokości 100 rubli z zamianą na areszt miesięczny na redaktora „Viltis“ p. Dawidajtis, za wydrukowanie wiadomości, szerzącej kłamliwe pogłoski, wywołującej niepokój publiczny. Była to wiadomość o rzekomej znalezieniu pokrajonych na eżeciści zwłok Anastazji Plikackiej, lat 20-tu, służącej w Kowniu na żyda.

WYPADKI.

— W nurtach Wilii. We środę około godz. 1 po poł. woźnica pocztowy Piotr Zapolski, będąc w stanie nietrzeźwym, jechał z ul. Kałwaryjskiej. Podjeżdżając do Wilii, zaprzagnął napoik i w tym celu skierował się ku składowi drzewa Pierewskiego, by wjechać do rzeki. Koń jednak zabrakł zbyt daleko i prad woźni pociósł wózek wraz z koniem i woźnicą.

Zapolskiego uratowali przywoźnicy na łódkach, koń zaś utonął i został wyłowiony z wózkami dopiero koło tartaku Szejniuka.

— Pożar. We środę około godz. 9 w w lesie Monasterskim w domu Szymona Lawrysza przy ul. Słonecznej wybuchł z niewiadomy przyczyny pożar. Ogień strawił doszczętnie drewniany parterowy domek ponadto uszkodził ściany i dach sąsiedniego domu. Zgorzały dom był ubezpieczony w Tow. „Wolga“ na sumę 3000 rb. Straty według oliczeń gospodarza wynoszą 3,500 rb., poza ten jeden z lokatorów Jan Hreśnik poniósł strat na sumę 100 rb.

— Alkoholizm. Onegdaj w księgach Pogotowia zaznaczono aż 2 wypadki zatrucia się alkoholem. Jeden miał miejsce z 25-letnim mężczyzną, drugi z 39-letnim.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 1 kwietnia przy budowie domu Samuela Dajena przy ul. Teatralnej spadła ogła na głowę robotnicy Marii Maleckiej, ranając ją ciężko. Ranną odwieziono do jej mieszkania.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 9 wypadkach, z tego 2 wyjazdy na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

13 KWIEŃNIA „DZIEŃ POGOTOWIA“.

— Przyjechali do Wilna. (Hotel Niszowski): ob. Stanisław Rodziejew, ob. Wandalin Klimontowicz, ob. Karolina Klimontowiczowa, roln. Mikołaj Grygorow, ob. Ludwik Kasprzycki, r. st. Tadeusz Nowicki, ob. Weronika Nowicka, ob. Feliks Niemysłowski, ob. Antonina Niemysłowska, mec. Antoni Owsianko.

PROWINCJA.

MIŃSK.

— (z) Sprawy sądowe, jakie toczyć się będą na kadencji od d. 19 — 25 maja (1 — 7 czerwca) r. b. przedstawiają wiele interesujących momentów, gdyż będzie tam sążone t. zw. „falszerstwo“ ks. Hanicza, sprawy na te obrzędów katolickich ks. Stanisława Ejsmontta, p. Eufemji Woytkiewiczówny o przechowywanie w zarządzonej przez nią księgarni W. Makowskiego zabronionej jakoby książki etc..

Na czym polega „falszerstwo“ ks. Hanicza, pisaliśmy już raz. Teraz przypomniemy, że chodziło o przyłączenie do katolicyzmu prawosławnej Dobrohotowej, której brako- wało do pełnoletności kilkunastu miesięcy. Ks. Hanicz jednak dokonał aktu przyłączenia na zasadzie zezwolenia władz świeckich i po przeprowadzeniu wszelkich formalności przez prawo wymaganych. Jeżeli więc kto dopuścił się tutaj przewinienia, to tylko te właśnie świeckie władze, do których należy „w stosunku do odpodającego sprawdzić jego wiek, a następnie w ciągu miesiąca skierować oświadczenie tegoż do właściwej władzy duchownej“.

Jak widać z zacytowanego przepisu (cyrkularz min. spraw wewn. ogłoszony w „Praw. Wiestniku“ Nr. 103 z dnia 12 (25) maja 1911 r. str. 3, punkt VI), obowiązek sprawdzania wieku odpadającego został włożony na władze administracyjne, co zresztą jest najzupełniej logiczne, gdyż one właśnie mają do czynienia przedewszystkiem z paszportami i innymi dokumentami oficjalnymi, najlepiej mogą podobną okoliczność sprawdzić.

Obserwując od lat kilku wszystkie sprawy książę, zauważyliśmy niemi jeden wielce charakterystyczny szczegół. Oto, jeżeli który z księży raz

został o coś oskarżony i przez sądy u niewinniony, to prawie zawsze posypały się nań w dalszym ciągu protokoły, skargi, procesy etc.. także do żadnego pozytywnego rezultatu najczęściej nie doprowadzające...

Jeżeli następnie zechce ktokolwiek poświęcić trochę cierpliwości odczytywaniu ohydnych kłamstw i oszczerstw na temat stosunków mińskich, wygłaszanych przez t. zw. „posłów“ w rodzaju pp. Okolowiczów, Solowjewiczów et consortes z trybun parlamentarnej, będzie musiał dostrzedz pewne bliźkie powinowactwo pomiędzy tym systemem na miejscu przez tutajszych delatorów uprawianym, aowymi wywodami czciogodnych „posłów“.

Coś tak, jakby chodziło o skonstatowanie, że ci księża tutejsi to niczem nie powściągnięci warcholowie, że taki ks. Milaszewski to stały gwałciec wszelkiego prawa, ks. Hanicz toż samo, ks. Ejsmontt, ledwie z seminarjum wypuszczony również wchodzi na drogę jawnej przeciwko państwa (czytaj: w pojęciu prawicowców) opozycji — słowem księża mińscy to urodzeni czy z zasady buntownicy i anarchiści, o których nie warto nawet interpelować, bo jeśli nawet dany fakt represji nie jest tak zupełnie ściśle prawnym, to czyż on przez dalsze swe postępowanie nie zasłużył na stokroć surowszą karę i czy dany gubernator nie miał racji przeciwko takiemu niebezpiecznemu „wrogowi wewnętrznemu“ zastępować szczególniejszych, nawet przez prawo nie przewidzianych środków zapobiegawczych?

— (z) Rozporządzenie gubernatora. Dotychczas władze policyjne w powiatach pozwały na przedstawienia, koncerty i inne zabawy, organizowane w językach „ cudzoziemskich“ (do których, oczywiście należy i miejscowy, polski) tylko wówczas, kiedy program rzeczonego przedstawienia był uprzednio rozpatrzony przez władze gubernalne. Na wszelkie zaś dodatki, zmiany etc. policja pozwałała o tyle, o ile organizatorzy zdołali się wylegitymować odpowiednim pozwoleniem od gubernatora. Obecnie gubernator miński pozostawia do uznania władz policyjnych lokalnych, t. j. isprawników powiatowych i policmajstrów ostateczne rozpatrzenie programów i zatwierdzanie projektów zabaw i widowisk łącznie z wyborem miejsca, urządzeniem bufetów, sprzedażą programów, kwiatów etc.. Jedynie tylko pozwolenie na sprzedaż trunków zachowuje gubernator dla swych atrybucji.

— (z) Telefon w aptece. Sposób ten porozumiewania się, pomimo rozmaitych sztuk i grymasów panienki-telefonistek, jest dziś o tyle rozpowszechniony i stał się taką potrzebą nieodzowną, że nie bardzo możemy zrozumieć, czemu apteka miejska, tak dobrze pod każdym względem postawiona i prowadzona, dotychczas nie zaprowadziła i sobie tej koniecznej inowacji! Tem to jest dziwniejsze, że kredyt odpowiedni został już podobno przez miasto wyasygnowany i chodzi tylko o złożenie odpowiedniego podania.

Mamy nadzieję, że sprężysty zarząd apteki w interesie liczonej swej klienteli, lekarzy, no, i z względów konkurencyjnych zechce jaknajprędzej telefon u siebie zaprowadzić.

— (E. M.). Biblioteka publiczna. W niedziele odbyło się ogólne zgromadzenie członków mińskiej Biblioteki publicznej im. A. Puszkina. Ze sprawozdania za r. 1913 widzimy, że biblioteka posiada 15 oddziałów, wśród których znajduje się i oddział polski. W roku sprawozdawczym nabyła dla biblioteki 643 dzieł w 1,005 tomach, z czego na oddział polski przypada 47 dzieł w 57 tomach, gdy tymczasem dla oddziału żydowskiego nabyto 148 dzieł w 195 tomach. Z pism polskich otrzymywała biblioteka 2 miesięczniki, 1 tygodnik i 1 gazetę codzienną, natomiast żydowskich pism było aż 11 w 15 egzemplarzach. W dniu Nowego Roku 1914 biblioteka liczyła 1,407 prenumeratorem. Budżet biblioteki zamknięto w sumie 15,242 rb. 42 kop. Oddział polski posiada oprócz beletrystyki nieliczne celniejszych dzieł z dziedziny historii i krytyki literatury, przyrodznawstwa i nauk społecznych. Wogóle oddział polski w porównaniu z innymi oddziałami jest dość upośledzony. Wybory na temże zebraniu dały wydziałowi większość chrześcijańską. Dotychczas przeważali w nim żydzi. Z polaków wybrano do wydziału dr. Jesmana i p. J. Kodisową, zaś do komisji książkowej powołano m. P. Iwaszkiewiczową.

— (Mak). Kotarbiński w „Sokole“ 4. W dniach 28 i 29 marca (10 i 11 kwietnia) bawił w Mińsku znakomity artysta teatrow warszawskich i literat Józef Kotarbiński.

W piątek wystąpił on na scenie „Sokola“ w „Zemście za mur graniczny“ Fredry, zaś w sobotę tamże wygłosił odczyt o Kononickiej i Orzeszkowej.

Była to bodaj pierwsza w Mińsku próba wspólnej gry amatorów z zawodu artystą tej miary, co p. Kotarbiński. Za ten szczęśliwy pomysł należy się, sądze, obecnemu zarządowi „Sokola“ uznanie, jak za wiele innych przedsięwzięć jego, dających do wyjścia z zacierowanego koła szablonu. Uskutecznienie go przyniosło cenę korzyść, która osiągnęli amatorowie, odbywając pouczające próby ze znakomitym artystą. Z amatorów należy szczególnie wymienić: p. Wolejkę, który z wrodzoną mu werwą i dowcipem odwrócił rolę Papkina, p. Olszewskiego — pełnego zapału Waclawa, p. Misjonkę,

który wybornie oddał tryb starożytności. Z pań należy wspomnieć panie Dąbrowską w roli Podstoliny i Dąbrowską w roli Klary. Bardziej rutynowani amatorowie nasi zazwyczaj niechętnie biorą mniejsze role, to też z uznaniem wspomnieć należy grupę p. Januszkowskiego, który biorąc małą rolę kucharza, odwodził ją znancomie.

Co do odczytu p. Kotarbińskiego, to przedewszystkiem żalowałoby, iż sala nie była tak pełna, jak to się spodziewać było można. Gdy się słyszało przepięsną mowę polską, pełną wspaniałych obrazowych okresów, bogatą w myśl głęboką i poczucie obywatelskie modulację głosu, mimowoli przychodziło na myśl pytanie: czy rzeczywiście ci, którzy bez poważniejszych przyczyn świecili swą nieobecnością, mają prawo zaliczać się do osób inteligentnych? Kotarbiński był w Mińsku po raz pierwszy; kto wie, czy kiedy do nas jeszcze zawita! Można go było widzieć i słyszeć, a jednak...

— (P.). Schwytność morderców. W związku z zamordowaniem w d. 9 (22) lutego małżonków żydów Harkawich nocujących u nich dwóch podróżnych, aresztowano wójta gminy, jego syna i siedmiu włościan. Morderstwo zorganizował wójt w celu skorzystania z domu Harkawiego i założenia szynku. Nocujący przejeżdżali zostali zabici, jako mimowolni świadkowie.

— (z) Ofiara. Ku uczczeniu pamięci ś. p. Haliny Przygodzkiej złożono na ochronkę św. Kazimierza bezimiennie 1 rb.

— Worniany, pow. wileński, (kor. własna).

Za przykładem Worniana posłała gmina Bystrzycka, uchwalając kasować monopole i piwiarnie w granicach swoich, obejmujących miasteczka: Bystrzycę i Bujwidze. Daje się słyszeć ten sam ruch w gminie Kiełmińskiej i innych.

Jak gorąco włościanie są przejęci zadaniem wyrugowania alkoholu, świadczy fakt następujący. Obecny w Wornianach na zgromadzeniu gminnym naczelnik ziemski p. Edward Sokolowski zaproponował włościanom, by dla dogodności ludu pozostawić jednemu monopolowi sklep w włości, na co otrzymał jednoznacznie odpowiedź: wystarczy jednego monopolu w powiecie.

Z Królestwa.

— Sprawa Bispinga. We wtorek wpłynęło do warsz. sądu okręgowego podanie obrony ord. Bispinga ze wskazaniem świadków odwojowych i ekspertów. Wobec bliskiego terminu rozpraw podanie to rozpoznawane będzie na najbliższym posiedzeniu.

— Z prasy. Powieściopisarka Eugenia Żmijowska z dniem 1 kwietnia n. st. objęła stanowisko redaktorki wydawnictwa „Świat kobiecy“.

— Zagrożone restauracje. Z powodu poruszonych przez zarząd akcyzy w Warszawie sprawy usunięcia restauracji z najbliższego sąsiedztwa kościoła i szkół, o czym niedawno pisaliśmy, zagrożonych jest usunięciem około stu restauracji i piwiarni.

— O zżyczeniu Warszawy. Z powodu chwilowego zatargu członków orkiestry (polaków) Filharmonji warszawskiej z kapelmistrzem p. Birnbaumem żargonowy „Leben“ zaznacza, że żydzi w Warszawie już mówią o założeniu „żydowskiej Filharmonji“.

Do tego dodać należy, że podczas gdy w Warszawie niema ani jednej instytucji kupieckiej, wyłącznie chrześcijańskiej, żydzi mają swój związek kupców przy ul. Miódowej i drugą instytucję podobną przy ul. Orlej.

Podczas gdy w Warszawie niema ani jednej szkoły handlowej wyłącznie chrześcijańskiej, żydzi mają specjalnie żydowską szkołę handlową p. Kryńska, żyda, która urządziła — według gaz. żyd. — wkrótce dwie wydziale uczniów: do Petersburga i do Pałestyny.

Podobnie w Warszawie niema ani jednej wystawy sztuk pięknych wyłącznie chrześcijańskiej. Ale żydzi złożyli sobie wystawę taką specjalnie żydowską przy ul. Senatorskiej.

Zasadę „co moje to moje, a co twoje to też moje“ nawet talmuł nazwała zasadą najgorszych wyznków społeczeństwa. Ale widocznie tylko wtedy, gdy żyd ją stosuje do żyda, a nie — do „gojów“.

— W sprawie p. Tadeusza Kozerskiego. W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu właściciela majutku Staw, p. Tadeusza Kozerskiego, oświadczamy następujące szczegóły:

„W Wielką sobotę wezwano p. K. do naczelnika powiatu chełmskiego i wczoraj mu rozkaz gubernatora, skazujący w trybie administracyjnym p. Kozerskiego na 3 miesiące więzienia lub 500 rb. grzywny za zapalenie w języku polskim zebrania Tow. pożyczkowego „Pomoc“. Nadmienić należy, że będąc od 6 lat prezesem rady tej kasy p. K. zawsze po polsku zebranie prowadził, gdyż kasa „Pomoc“ założona jest na mocy ogólnej ustawy, zwalniającej na używanie języka polskiego równolegle z językiem rosyjskim.

Gdy przyszło do wykonania wyroku administracyjnego, okazało się, że Chełm — stolica nowej gubernji — posiada tylko t. zw. areszt, w którym tymczasowo trzymamy są złodzieje i meły miejskie.

Sprawę wyszukania dla p. K., jako dla szlachcica, odpowiedniego więzienia władze miejscowe zatwierdziły w ten sposób, że w areszcie jedną celę cehunę przeznaczono dla niego do współ- ki z złodziejami.

Z sa kordonu.

— Ofiara zawodu. W noc z niedzieli na poniedziałek, jak to już niedawno wspomnieliśmy z Krakowie tragiczną śmiercią dr. Stanisława Droba, prymarjusza szpitala św. Łazarza, docten bakterjologii w uniwersytecie Jagiellońskim. Ze śmiercią dr. Stanisława Droby ubywa Krakowu doskonały lekarz, a społeczeństwo polskie mu wybitny uczynek. Zmarły, już jako słuchacz medycyny zajmował wśród kolegów wybitne stanowisko przyrodę, odznaczając się świetną wymową, szlachetnością charakteru i wielkimi zaletami towarzyskimi. Jako lekarz napełniał swą intensywną pracę w bakterjologii w zakładzie prof. Nowaka.

Wydeł szereg prac naukowych, z których najważniejsze zajmują się grzyzka.

— Pożar wsi. We wtorek wybuchł groźny pożar we wsi Zemborzyc pod Sułką. Cała wieś licząca kilkadziesiąt zabudowań, doszczętnie spłonęła. Kilku ludzi spłonęło w płomieniach, kilku zaś jest ciężko poparzone.

— Sprawa Bendasiuka. We środe przesłuchiwany był dr. Trylowski, oskarżony o namawianie włościan z Zalucza do przejścia na prawosławie.

Proces Bendasiuka i współoskarżonych potrwa jeszcze około 5 tygodni. Wszyscy oskarżeni, których zwolniono za kaucją, osadzeni zostali w więzieniu.

— Skąpany pruskie. Prokuratora pruska w Ostrowie skonfiskowała księżka Henryka Sienkiewicza: „Bartek zwycięzca“ (tom V-ty ogólnego zbioru), dwa egzemplarze w polskim języku, jeden w francuskim w księgarńi p. E. Miłoszyskiego. Przed tygodniem skonfiskowano p. Miłoszyskiemu H. Sienkiewicza Nowele, tom I.

Z Rosji.

— Redaktor — rada stanu. Sensacja wywarło w Petersburgu wiadomość zreszcystwym radcą stanu redaktora „Journal de St. Petersburg“, studenta Jegorowa.

Jest to najmłodszym wiekiem w Rosji zreszcystwym radcą stanu.

— Rocznicza wypadków leńskich. Władze wydały odezwę, uspokajającą w sprawie demonstracji spodziewanych w dniu 4 (17) kwietnia. Dokonywane są liczne rewizje i aresztowania; uprzedzono ludność, iż wszelkie zakłócenie porządku publicznego będzie surowo karane.

— Pożar fabryki. (P.). Spłonęła fabryka akumulatorów we wsi Wołynkina pod Petersburgiem. Ogień powstał w oddelniu wskutek wybuchu nagromadzonego gazu benzynowy i rozszerzył się tak szybko, że nie dądo się ocalić fabryki. Straty wynoszą 800,000 rubli. Zniszczone zostały cztery akumulatory, przeznaczane dla łodzi podwodnych.

— Echa rabunku. (P.). Policja zdołała wpaść na ślad obrabiania fabryki rzyńskiej „Pole“ i zarządziwszy szereg rewizji znalazła 51,400 rb. z ukradzionych przez członka arteli 103 tysięcy rubli.

— Zarządzenia metropolity Makarego. Metropolita moskiewski, Makary, nie pozwolił artystom opery na wykonywanie w soborze katedralnym śpiewów cerkiewnych, dowodząc, iż świątynia staje się wtedy salą koncertową, a nie domem modlitwy. Tenże metropolita nie pozwolił na iluminowanie cerkwi w noc wielkanocną, na palenie ogni bengalskich, na dawanie wystrzałów i t. p. Wyjątek uczyniono dla Kremla, który będzie iluminowany ze zwykłym przepyschem. Zaznaczono, iż wywołały wielkie niezadowolenie wśród moskwiaków.

— Gryzka Rasputin i Sabler. Jak wielkim jest wpływ i znaczenie „starca“, Gryzki Rasputina, dowodzi fakt następujący: Niedawno synod przekształcił biskupa jekaterynburzkiego Mitrofa na odpowiedzialną katedrę podolską. Gryzka Rasputin uznał te przekształcenie za zaszczytną wyróżnienie i wyraził swe niezadowolenie, gdyż biskup Mitrofa wyrzucił z monasteru sobie podległego zwolennika Rasputina. Dokąd dostała się na jego naleganie. Natychmiast po wyrażeniu niezadowolenia Sablerowi wyrażono mówić o bliskiej dymisji nadprokuratora.

Wyrzucanie w policji. Naczelnik miasta Petersburga wydał rozporządzenie aly policja wyszukać osoby, znajdujące się w stanie nietrzeźwości na ulicy w czasie światek i prowadzą do aresztów przy cyrkach, gdzie mają pozostawać aż do wyrzucenia.

— Okradzenie ikony. Z Pawłowa w gubern. niżegorodzkiej donoszą, że okradziono tam cudowną ikonę Orańskiej Matki Boskiej. Noszoną ją z domu do domu w procesji uroczystej. W jednym z domów misii zostawili ikonę i udali się na pospik. W tej chwili do mieszkania zakradli się złodzieje i zdjeli srebrną szatę, wysadzając drogimi kamieniami. Ikona jest cenna bardzo przez ludność i w pewnym okresie czasu obchodzi całą gubernję.

— „Bajski zakątek“ „Petersburgij Kurjer“ pisze, że arystokratyczni starcy zorganizowali w Petersburgu coś w rodzaju klubu pod nazwą „Bajski zakątek“. Celem tego klubu jest „kulturowanie rozkoszy“. Na czele klubu stoi przedstawiciel jednego z najstarszych rodów rosyjskich pod przewidzeniem „Dioga“. Dowiedziano się o istnieniu tego klubu z powodu głośnego zatargu, jaki wynikł pomiędzy „Diogiem“, a jednym z członków klubu o wprowadzaniu do klubu nowicjuszek, która musiała poddać się regulaminowi ustawy klubowej. Członek klubu, sam również nowicjusz, dowiedziawszy się zaiznają o szczegółach „obrzędu“ wyzwał starca prezesa na pojedynok. Pojedynek nie doszedł jednakże do skutku, gdyż Diog zabrał przeko- nanie obrabionego członka klubu, że odąd ma zorganizowany spólk i bezpiedziedzo przed natężyciową zado- srodzonego meza nowicjuski, który do lokalu klubu nigdy nie zdoła przeniknąć.

— Profesor-demoralizator. Przeszło od tygodnia prasa lewicowa zajmuje się profesorem uniwersytetu kazań- skiego, Merezkowskim, (nie należy go ujednolajniać z pisarzem D. Merezkowskim), który systematycznie znieprawiał i sprowadzał na drogę niezaradnie nieletnie dziewczęta. Merezkowskij demoralizował dziewczęta przy pomocy „metod naukowych“. Gdy dziecko uskarżało się i rodzice wszczynali sprawę, prof. Merezkowskij albo przekupował, albo groził, bądź spokornym w rodną, bądź Stojanina i nalegał do filarów profesury prawicowej. Merezkowskij był wielkim opiekunem akademickim. Gdy sprawki jego prasa wycięgnęła na światło dzienne i prokurator rozpoczął śledztwo prof. Merezkowskij otrzymał nagłe urlop od ministra Kasso i wyjechał zagranicę.

— SEJM FINLANDZKI. Petersburg. (P.). Rada ministrów uchwała wyznaczyć zamknięcie sejsji sejm finlandzkiego na 19 kwietnia (2 maja).

— ZGON. Lipsk. (P.). Zmarł znany antysemita Aalwardt.

— AUDJENCA KRÓLEWICZÓW BULGARSKICH. Wiedeń. (P.) Cesarz Franciszek Józef przyjął na specjalnej audjencji przybyłych z Abbazji królewiczów bulgarskich Cyrylla i Borysa. Królewicz Cyryll dziękował za mianowanie go porucznikiem pułku huzarów, a królewicz Borys za ofiarowanie wielkiego krzyża orderu św. Stefana.

— ZJAZD W ABBAZJI. Abbazja. (P.) Dziś rano ohydwał ministrowie pracowali oddzielnie w swych gabinetach, poczem jedli wspólnie śniadanie. W dzień San Giuliano z hr. Berchtoldową odbyli wycieczkę automobilową.

— VENIZELLOS. Korfu. (P.) Betman - Hollweg przyjął Venizellosa. Cesarz Wilhelm II ofiarował Venizellosowi portret.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

— Prof. Droba w Krakowie zmarł jako ofiara zawodu (z sa kord), Dom gry w Krynicy (tel.). Okradzenie cudownej ikony (z Rosji).

— Ucieczka profesora - demoralizatora (z Rosji).

— Wpływo stanowisko hr. Wittgega (entrafilet).

— Skazanie lekarza za mylną diagnozę (na szar. św.).

— Mordowanie oficerów angielskich przez żołnierzy indyjskich (wiad. pol.).

— Demonstracja floty amerykańskiej w Meksyku (wiad. pol.).

— Zatarg amerykańsko - meksykański został załagodzony (telegr.).

nowskich hr. Esterhazy. Zastępczynią jej jest hr. Aleksandra Szlaray, małżonka dyrektora banku „Hungaria“ w Budapeszcie. Ostatnimi czasy powołano do życia osobną radę nadzorczą (kasową), do której należą między innymi: hr. Aureli Dessooffy, członek Izby panów, dyrektor domu akademickiego św. Emeryka, ks. prałat dr. Vass i inni. Ze względu na to, że ofiary na budowę napływają stale, kierownictwo zaś całej sprawy spoczywa w energicznych rękach osób mo- nych i wpływowych, jest nadzieja, że sprawa budowy postąpi raz na napród. I hr. Szapary Przechódzka z Warszawy, mimo oddalenia, nie przestaje opiekować się losami budowy. Za jej staraniem urządzone w Budapeszcie koncerty, który przyniósł czystego dochodu 1,307 kor. Grunt pod budowę, ofiarowany przez miasto, okazał się niegodny. Zarząd miasta przyrzekł jednak odstąpić inny grunt, odpowiedniejszy.

— Paderewski osiada na stałe w Ameryce? W „Dzienniku Związkowym“ z Chicago czytamy: „Reprezentant nię- gnego Paderewskiego kupił dla niego w okolicy Paso Robles w

**W EPIRZE.**  
Wiedeń. (P.) Do Biura Korespondencyjnego donoszą z Durazzo, że 300 ochotników greckich pomimo blokady Santi Quaranta wyładowało i udało się w głąb Epiru.

**BOJKOT CHRZEŚCIJAN.**  
Ateny. (P.) Według informacji z Konstantynopola komitet centralny panmuzułmańskiego bractwa postanowił surowo przestrzegać bojkotu handlowego chrześcijan. Ulewomów w meczetach głosić będą idee bojkotu.

**KONIEC STREJKU.**  
Londyn. (Wl.) Na wezwanie zebrań górników w Jork-Schire uchwalamo większość 15 tys. głosów ponownie podjęcie pracy w kopalniach.

**KATASTROFA ŻYWIŁOWA.**  
Lizbona. (Wl.) Donoszą tu, iż straszna trąba morską zniszczyła do szczytnie port portugalski Amelji w Afryce. Mieszkańcy ratowali się ucieczką do miast sąsiednich.

**W ULSTERZE.**  
Londyn. (P.) U północnych brzegów Irlandji krąży nieznaną statek. Istnieje podejrzenie, że wzięto on broń dla ochotników ulsterskich.

**USTĘPSTWA HUERTY.**  
Waszyngton. (P.) Oficjalnie komunikują, że prezydent Meksyku, Huerta, przyobcał salutować flagę amerykańską.

**Waszyngton. (P.)** Huerta w związku z obietnicą salutowania flagi Stanów Zjednoczonych postawił za warunek, aby okręty amerykańskie odpowiedziały również salutowaniem.

W kołach oficjalnych uważają, iż przesilenie minęło.

**Na szerokim świecie.**  
Manifestacja antymadziarska. (P.) W Osiuku, w związku z wystawieniem sztuki węgierskiej p. L. „Caryca”, w któ-

rej poniżona została pamięć cesarowej Katarzyny II, młodzież chorwacka urządziła demonstrację antymadziarską, powybiła szyby w szkole węgierskiej i w redakcji gazety węgierskiej.

Zjazd przeciwników szepczenia ospy. (P.) W Rzymie, przy udziale licznych przedstawicieli włoskich i zagranicznych delegatów, otworzony został kongres międzynarodowy przeciwników szepczenia ospy.

Król szwedzki. (P.) Stan zdrowia króla stale się polepsza. Organy trawienne funkcjonują prawidłowo.

20 tys. franków za mylną diagnozę. Dzienniki paryskie donoszą, że lekarz, nazwiskiem Albert Sacoel, zasądzony został na zapłacenie 20 tys. franków odszkodowania swojej pacjentce pani de la Salle za mylnie rozpoznanie choroby i błędne leczenie według postawionej diagnozy. Pani de la Salle, jak się później okazało, przechodziła tyfus, a doktor Sacoel leczył ją na zapalenie płuc.

Katastrofa kolejowa. Pojeźdźca pośpieszny, zjadający z Londynu do Aberdeen, zderzył się z powodu zła nastawionego sygnału z pociągiem towarowym. Maszynista i pasażer ponieśli śmierć na miejscu; z pomiędzy pasażerów 5 odniosło ciężkie, kilkunastu leższe obrażenia.

Kto zapłaci koszty podróży „kron-princa do Afryki”? Dzienniki berlińskie mają nielada kłopot z racji zamierzonej przez niemieckiego następcę tronu podróży do Afryki. Niewiadomo, czy w ogóle podróż ta przyjdzie do skutku, ponieważ cesarz na nią jeszcze się nie zgodził. Już teraz jednak pyta się pisma, kto poniesie koszty tej podróży: państwo, czy sam następcę tronu?

„Vorwärts” zapewnia, że i rząd i stronnictwa rządowe noszą się z myślą wystąpienia w parlamencie z projektem, ażeby koszty podróży, wynoszące 200 tys. mk., pokryte zostały przez państwo z pieniędzy podatko-

wych całej ludności. „Der deutsche Kurier” zapewnia teraz, że następcę tronu pokryje te koszty z własnej szkatuły, ponieważ rząd przekonał się, że wśród ludności Niemiec powstałyby nieprzychylnie zdziwienie i oburzenie z powodu wyrzucenia pieniędzy państwowych na prywatne podróże kron-princa.

Chrzest okrętów. Sekretarz marynarki amerykańskiej ogłosił rozkaz, w którym załącza, ażeby przy uroczystościach chrztu nowych okrętów nie używano, jak dotąd, alkoholu, lecz wody.

„Ullica” w Londynie. Hość wypadków nieszczęśliwych w Londynie podwoiła się w porównaniu z rokiem 1913. W roku tym zaliczono 101 zabitych i 12,206 rannych. W r. 1913 było 561 zabitych i 21,687 rannych.

Hość pasażerów, przewożonych dziennie kolejami miejskimi, tramwajami i omnibusami, wynosi 5,232,184.

„Biały Wilk”. (P.) Z Pekinu telegrafują, że „Biały Wilk” ze swymi watahami puszczy prowincje Szu-Jan, San-Juan oraz najbogatsze terytorja Sze-Si. Wyślano przeciwko niemu wojska rządowe.

Do legji cudzoziemskiej we Francji nie przyjęto przez dziesięciolecie 1904—1914 r. aż 5000 wotanturjuszów z powodu słabości zdrowia, niestosownego wieku i innych przyczyn. Cyfrę tę podaje „Matin” jako wynomną odpowiedź na oszczerstwa prasy niemieckiej, jakoby tak osłabli weterani do tych legionów cudzoziemców.

Wybrki sufrażystek. Bojowniczkę angielską w pomyśle niewyzerpane. W tych dniach w Bradford na zebraniu niezależnej partii robotniczej, gdy członkini Izby gmin Ramsay MacDonald powstał aby wygłosić przemówienie, rzuciła na niego sufrażystka worek mąki. Worek pękł i mąka od głowy do stóp pokryła mówcę, który, nie tracąc humoru, wśród ogólnej weso-

łości oświadczył, że zjadła mu się poraz pierwszy w życiu, iż jest „mielony” przez swoich wrogów. Drugimi mówcy, również członkami Izby gmin, Snowdenowi, sufrażystki nie pozwoliły przyjąć do słowa. Gły burliwe niewiasty ochraniały uszami, okazało się, że przykryły się one ławkami do krzesel. Ławkę rozbito dżurkami i wyrzuceno sufrażystki za drzwi.

**OPIARY**  
złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na dom Sereca Jezusowego. Ku uczczeniu ś. p. Józefa Kozakowskiego, najpóźniejszego pana, studzy z Rawieck składają: ogrodnicy Juchniwiczowie 1 rb. 50 kop., A. Tromczyńska 1 rb., G. Kukulis 58 kop., Wanda Gradzielska 50 kop., P.S. 1 rb.

Na nieuleczalnych chorych pod zarządem ks. Czerniawskiego. Izdyrostwo Ciecierscy z Hulekowa 2 rb.

Na kolonje letnie. Izdyrostwo Ciecierscy z Hulekowa 2 rb., Seweryn Rymczyński 3 rb., Kazimierz Rudziewicz 1 rb., Szpilewscy z Wielkiego Siola 4 rb., N. N. 60 kop.

Na kolonje letnie w Postawach. Izdyrostwo Ciecierscy z Hulekowa 2 rb.

Na święcone dla biednych w murach Franciszkańskich. Izdyrostwo Ciecierscy z Hulekowa 2 rb.

Na Pogotowie ratunkowe. Eugenia Dłużniwska 2 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Kazimierz Rudziewicz 1 rb.

Dla starszki Romanowskiej. Kazimierz Rudziewicz 1 rb.

Dla wdowicy J. H. Kazimiera Rudziewicz 2 rb.

Dla głodnych. Ku uczczeniu ś. p. Ludwika Jakys Bykowskiemu Juljanostwo Koczawskie 5 rb.

Za ofiarowane maczyska wartości 31 rb. 35 kop. ku uczczeniu ś. p. Pauliny Odyńcovej na przytek dla nieuleczalnych ks. kan. Czerniawskiego zarząd zakładu składa p. T. Odyńcovej serdecznie „Bóg zapłać”!

**CENY ZBOŻA.**

Doniesienia telegraficzne Ag. Pol.  
Berlin, 3 IV (w mark. za 1000 Rtlr).

Peszonia na termin bieżący . . . . .	109 3/4
dalszy . . . . .	108 1/4
Żyto na termin bieżący . . . . .	109 1/4
dalszy . . . . .	108 1/4
Owies na termin bieżący . . . . .	75 3/4
dalszy . . . . .	75 3/4
Jęczmień ros. dunajski za gotów. . . . .	134—137

Ligawa, 3 IV (w kop. za pud).

Peszonia samarska . . . . .	moc.
Żyto . . . . .	93—94
Owies biały zwyczajny . . . . .	75—76
czarany . . . . .	80—80 1/2
Słomka linańska stepowa 84 1/2 % . . . . .	— 60
konopne gumienne . . . . .	—
Otręby pszenne . . . . .	—
Gryka . . . . .	110—111

**GIEŁDA.**

Tel. Handl. Ag. Pol.  
Petersburg, 3 IV 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych stały, hipotecznych chwiejny, dywidendowych stały, promienny stały.

Londyn 3 mies. — czekl . . . . .	95 1/2
Berlin 3 mies. — czekl . . . . .	46 5/2
Paryz 3 mies. — czekl . . . . .	37 3/8
4 1/2 % Renta państwowa . . . . .	92 1/2
5 % Pożyczka wewn. 1905 r. em. . . . .	103 1/4
II . . . . .	103 1/4
4 % . . . . .	105 1/2
4 1/2 % . . . . .	98 1/2
5 % . . . . .	102 1/2
4 1/2 % . . . . .	96 1/2
4 1/2 % Listy zastawne b. ezalch . . . . .	88 1/2
6 % . . . . .	90 1/2

5% promiówka I sm. 1804 r. . . . . 480.—  
5% „ II „ 1800 r. . . . . 491.—  
5% „ III „ (ziabiecka) 377.—  
3 1/2 % listy zast. b. ezalchowieckiego kup. 82 1/2 %  
4 1/2 % oblg. miast. Tow. kred. Petersburskiego 87 1/2 %  
Kijowskiego — Moskiewskiego —  
4 1/2 % listy zastaw. B-ków ziemsk. Wileńskiego 85.—  
Kijowskiego 84.—  
Moskiewskiego —  
Polskiego 83 1/2 %  
Tulekiego 86.—  
Cerkowskiego 83 1/2 %  
Akoje banków ziemskich: Bessarabsko-Tauryskiego 627, Wileńskiego 580 1/2, Dońskiego 585, Kijowskiego 612, Moskiewskiego —  
Polskiego 57 1/2 %  
Tulekiego 428.—  
Cerkowskiego 417.—  
Akoje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 650.—  
br. Nobel (udziały) 10350  
br. Nobel (akcje) 1002, zakł. Matcowskich 204.—  
mkt. Putiłowskich 116 1/2 %  
Lodeckiego Tow. kopalni złota 362.—  
ros. Tow. kopalni złota 57.—  
5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 93.50



**Forman**  
przeciwko  
katarowi nosa  
Puszka 25 Kop.

Wielokrotnie przez lekarzy uznany jako wybory środek na katar nosa. 98706

**Stynne siewniki czeskiej fabryki**  
**Fr. MELICHARA**  
w Brandys:  
radelkowe Unikum, kombinowane Imperator, do nawozów sztucznych Polonia i talarzowe.  
Siewniki rzutowe Eckerta 12, 10 i 8 stopowe najnowszej konstrukcji.  
Siewniki amerykańskie Superior radelkowe kombinowane i talarzowe.  
Siewniki do nawozów org. Westfalja-Goljat Kuxmana.  
Pługi jednoskobowe Sucheniego.  
Dwuskobowe Sucheniego Zawadzkiego oraz całostalowe Eckerta.  
Kultywatory, brony, walce, ugniatacze.  
Znaczniki, obsypniki, dołowniki do kartofli.  
Maszyny i narzędzia mleczarskie.

POLECA 17926  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna II.  
Cenniki na żądanie wysyłam odwrotną pocztą.

**TLUSTY PUDER**  
nadaje skórze aksamitną delikatność i naturalne zabarwienie młodości.  
Nie do zastąpienia jako puder na balo, w salonie i w ogóle w dzień i wieczorem. Zabiega o od wpływów atmosf. Doskonale przylega do skóry i składa się z najlepszych, najczystszych i doborowych części składowych, najczulszej dla skóry nieszkodliwych.

**FERD. MÜLHENS**  
Przyrodo 48. Kolonia, 1911.  
Wieloletnie wspaniałe przyświadczenia w wyżywianiu pałacy i pałacy do Cesarzowej Ma. aby utrzymać rozczyszczenie i sił Cesarza 30 471 Tlusty puder. Wszochroji 24 30.

Sprzedz. we wszystkich aptekach, składach 547576 aptecznych i perfumeryjch.

W dniu 27 marca r. b. otwarty został  
**MAGAZYN GALANTERYJNY**  
**M. PODZELWER** 18996  
5-to Jerski prospekt 7, wprost Banku Ziemijskiego.  
WIELKI WYBÓR WYKWINTYNYCH NOWOŚCI  
Potrzebni zaraz wykwalifikowany subjekt, lub sklepowa.

**RABKA** Solanka Jodo-Bromowa najsilniejsza w Europie. Przeciśnie położenie, znakomite połączenia kolejowe, bezopóźnienie wagonów z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Zakopanego i t. d. Urządzenia balneotechniczne doskonałe. Zakład gimnastyki leczniczej, Wodociąg wody do picia, kanalizacja, oświetlenie elektryczne, lazienki ogrzewane, mieszkanka przeważnie z piecami, nowy zakładowy hotel Pension elegancje i bardzo wygodnie urządzonej, restauracja pierwszorzędna, pensjonaty — Ceny bardzo umiarkowane.  
Sól Rabskańska bardzo mineralna do kąpeli w domu, najtańsza, w skuteczności przewyższa dziesięciokrotnie np. sól morską, wszędzie do nabycia.  
Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce. — Prospekty franco. 17015

**Na święta!**  
Otrzymał wielki wybór:  
**Eleganckich kofnierzyków, krawatów, rękawiczek**  
oraz **KAPELUSZY ANGIELSKICH**  
od 3 rb. 75 kop.

**Dom Handlowy**  
**Br. A i J. ALSZWANG**  
ul. Wielka, dom własny.

**ROZKŁAD POCIĄGÓW**  
Od 18 kwietnia (1 maja) 1913 roku.  
Czas miejscowy.

Odchodzą z Wilna.		Przychodzą do Wilna.	
<b>Do Petersburga</b>		<b>Z Petersburga</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 pol.		Osobowy 1, 2, 3 kl. 5 20 rano	
1, 2, 3 kl. 6 35 wiecz.		1, 2, 3 kl. 6 54	
1, 2, 3 kl. 9 46 wiecz.		1, 2, 3 kl. 6 06	
1, 2, 3 kl. 11 25		1, 2, 3 kl. 7 01	
1, 2, 3 kl. 11 42		1, 2, 3 kl. 8 45	
1, 2, 3 kl. 12 16		1, 2, 3 kl. 11 30	
1, 2, 3 kl. 12 30		Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 — wiecz.	
Nord-Expres 1 kl. 10 38 wiecz.		Nord-Expres 1 kl. 6 38 rano	
(w czwartki i niedziele)		(w czwartki i niedziele)	
<b>Do Rzeżycy (Moskwy)</b>		<b>Z Rzeżycy (Moskwy)</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 pol.		Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 50 pol.	
<b>Do Dnieburga (Rygi)</b>		<b>Z Dnieburga (Rygi)</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 46 rano		Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 25 rano	
1, 2, 3 kl. 0 — wiecz.		Osobowy 1, 2, 3 kl. 11 20 nocny	
<b>Do Świąciana</b>		<b>Z Świąciana</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 13 pol.		Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 25 rano	
(letni) 2 13 kl. 4 42 pol.		(letni) 2 13 kl. 9 32	
<b>Do Wierzbowa</b>		<b>Z Wierzbowa</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 5 54 rano		Osobowy 1, 2, 3 kl. 8 44 rano	
1, 2, 3 kl. 9 45		1, 2, 3 kl. 1 46 pol.	
1, 2, 3 kl. 11 55		1, 2, 3 kl. 6 08 wiecz.	
1, 2, 3 kl. 9 20 pol.		1, 2, 3 kl. 8 35	
1, 2, 3 kl. 2 — noc.		1, 2, 3 kl. 11 32 nocny	
Nord-Expres 1 kl. 6 48 rano		Nord-Expres 1 kl. 10 28 wiecz.	
(w czwartki i niedziele)		(w niedziele i czwartki)	
<b>Do Warszawy</b>		<b>Z Warszawy</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 9 25 rano		Mieszany 2, 3 kl. 9 20 rano	
Mieszany 2 13 kl. 4 40 pol.		Posp-towar. tylko 4 kl. 10 45 r.	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 7 45 wiecz.		Osobowy 1, 2, 3 kl. 11 43 rano	
1, 2, 3 kl. 5 33 rano		Pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 08 wiecz.	
1, 2, 3 kl. 10 40 w.		Posp. 1, 2, 3 kl. 11 22 nocny	
<b>Do Mińska (Złobina)</b>		<b>Z Mińska (Złobina)</b>	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 07 rano		Pocztowy 1, 2, 3 kl. 5 11 rano	
1, 2, 3 kl. 10 45		Osobowy 1, 2, 3 kl. 12 47 pol.	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 6 23 wiecz.		Posp. 1, 2, 3 kl. 6 36 wiecz.	
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 54 noc		Osobowy 1, 2, 3 kl. 10 33	
<b>Do Libawy</b>		<b>Z Libawy</b>	
Pocztowy 1, 2, 3 kl. 6 — rano		Osobowy 1, 2, 3 kl. 5 — rano	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 1 05 pol.		1, 2, 3 kl. 9 05	
1, 2, 3 kl. 9 28 wies.		Pocztowy 1, 2, 3 kl. 11 15 nocny	
<b>Do Saren</b>		<b>Z Saren</b>	
Posp. (do Odesy) 1—3 kl. 6 20 r.		Osob.-towar. 1, 2, 3 kl. 9 30 rano	
(do Kowa) . . . . .		Pocztowy 1, 2, 3 kl. 4 20 pol.	
Osobowy 1, 2, 3 kl. 2 26 pol.		Mieszany 2 14 kl. 7 53 wiecz.	
Osob.-tow. 1, 2, 3 kl. 7 17 wiecz.		Posp. (z Kijowa) 1—3 kl. 11 09	
Mieszany 2 14 kl. 12 40 noc.		(z Odesy) . . . . .	
<b>Do Lidy</b>		<b>Z Lidy</b>	
Mieszany 2 13 kl. 10 45 rano		Mieszany 2 13 kl. 8 56 rano	
2 13 kl. 8 50 pol.		2 13 kl. 9 29 wiecz.	

**W fabryce**  
**GORSETÓW**  
i bandaży  
„Jeanette”  
Otrzymał na sezon najnowsze modele Paryskie.  
**GORSET**  
**Tango**  
4 inne hygien. fasony.  
Wilno, 6-to Jerski pr. 26 22.

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy  
**„Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji”**  
wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metz i S-ka,  
redagow. przez „Więstnik Finansów”,  
wysyła się za 12 rubli.  
Zgłaszający się do głównego składu wydawnictwa D.H. L. i E. Metz i S-ka w Petersburgu, Morska 11, korzystają ze znacznego rabatu i nie opłacają kosztów przesyłki.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
Nauka i wychowanie.  
Potrzebna rutynowana nauczycielka do trojga dzieci 8—11 lat (na letnisku). Tatarska 1—8. 20457  
Kupno i sprzedaż.  
Do sprzedania zaraz po 90 kop. za pud. z odstawa do stacji Nowogród, 2000 pudów dobrego, suchego nasienia lębina niesieckiego, worki po cente kosztu. — Mirowszczyzna, poczta Działowo gub. Grodz. 20603

**Mieszkania.**  
Letnisko do wynajęcia o 10 kilometrów od Bagan; dwa domy umebowane; boriek sezonowy. Blizsze szczegoly: Wilkowskierze śniepiskizki 3 m. 22. 20084  
Mieszkania 4, 5, 6 pok. od 23 kwietnia. Przy każdym mieszkaniu kuchnia, pok. służej, elektryczność, wódek, wanna i wszelkie wygod. 5-to Jerski prospekt 63, (trzeci nowy dom za mostem). 10719

**Nasiona** seradeli, tulinów, peluszy, wyki, tymokli, traw pastewnych, okopowych, szóst jarchy, ziemianki oryginalnej i reprodukcji, szepczonia dla roślin motylowych, poleca najtaniej Dom Rolniczo-Handlowy S. Wipulskiego, Wilno, 5-to Jerski pr. 29456  
Znalazcę czarnego pióra (zbiornego 1-go kwietnia na ul. Wielkiej i pr. 5-to Jerskim do Brykiel, uprasza się o wrzut za wynagrodzeniem. Hotel Pałac 95. 20440

**Mapa Litwy i Białejprasi**  
z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, wiejskich wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena 20 rub. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłkowej kop. 50. Dla prany i mazażu „Kurjera Litewskiego” rb. 1, podkl. na płótno rb. 2 — przesyłką kop. 50.

**SKŁAD APTECZNY**  
**L. M. PRUŻANA**  
Wilno, просп. 5-to Jerski. Telef. Nr. 8-37. 20385  
Największy wybór najnowszych perfum i kosmetyki wszystkich perfumeryjnych fabryk w Europie.  
Flakony do perfum w kształcie jaj. Pudełka niespodzianki najnowsze damskie grzebiennie. Specjalność „lejlina” w Londynie. Przybory toaletowe, akcesoria gospodarstwa.  
Prowansalska i drzewna oliwa.  
Oplaki, wanilia, szafran, kardamon, farby, lak do jaj. Spec. Institut de Beauté 26 Place Vendôme, Paris.  
NAJLEPSZE PREZENTY. CENY UMIARKOWANE.

**Na nadchodzące święta WIELKANOCNE**  
we wszystkich trzech magazynach  
T-wa handlu towarami aptecznymi i perfumeryjnymi  
**„I. B. SEGAL”**  
Trocka N-r 7, telefon 88      Prospekt 5-to Jerski N-r 5 telefon 16-50      ul. Wielka N-r 28 telefon 5-48

**POSADAMY**  
Wielki wybór zupełnie nieszkodliwych **FARB DO JAJ**, do stołu  
**Korzenie** i kuchenki: Oplaki do pieczenia, szafran, wanilia, cynamon, pieprz, żelatyna, goździki, kardamon, galiki muskatowe.  
Zgęszczona owocowa **Galaretka** różnych zapachów.  
**Oliwa** Prowansalska, Extra Vierge.

**Olej drzewny**, benzyna, spirytus drzewny, mastyka do podłóg, przeczyszczające środki do czyszczenia sprzętów domowych.  
**Różnego rodzaju MYDŁA** i środki do prania białyn.  
Najbogatszy asortyment najmodniejszych **PERFUM** najnowszych perfumeryj.

**Praktyczno i przystępno PREZENTA** w wielkim wyborze: wytworne pudełka z niespodziankami, przybory toaletowe, przybory do pielęgnowania rąk, pasnogi (manicure). Elegancje garnituru grzebiennego z ozdobami i t. p.  
w flakonach oraz **MYDŁA** w kształcie **JAJ**. Najnowsze środki do wzmocnienia i lepszych włosów fabryk.

**ŚWIEŻE naturalne mineralne WODY** rozlewu 1914 roku.  
Borżom, Ems, Obersalzbrunnen, Wildungen  
Poza te wody oczekiwane wkrótce.  
Ceny we wszystkich magazynach jednakowe i bardzo umiarkowane.  
Obstalniki zamiejscowe wysyłane są w dniu zamówienia, zgodnie ze wskazaniem, pocztą lub koleją.

**WIELMOŻNY PAN**  
**Karol Klein**  
w WILNIE, (Zawalna 22)  
Z całą przyjemnością czuję się w obowiązku wyrazić moje podziękowanie za postawienie turbiny i urządzenie potrzebnych transmisji i mechanizmów we mlynie żyźmorskim, należącym do hr. Benedykta Tyskiewicza, jakowa turbina, pomimo tak młodego wieku, pracuje doskonale z odpowiedzialną do potrzeby siłą, zawdzięczając umiłowiemu zastosowaniu systemu i wielkości turbiny oraz dokładnemu wykończeniu robót. Co wyraziwszy, zostaje z pozowaniem.  
Pisemot. hr. B. J. Tyskiewicza, 20677. Piotr Łabuf. Czerwony Dwór, przez Kowce.

W nowo otwartym magazynie „SIELCE” (bez zrydu) produktów wiejskich, Prehratska 4  
**NA ŚWIĘTA** wiejskie wędliny, bite indyki, jaja i wszelkie nabiałowe produkty. 20121  
Ks. Gaumśa. Zasady i Galoś. Wiary katolickiej, które znajdował się wino w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą pomyślnie ratować „Kurjera Litewskiego” nabywał w administracji tego pisma po cenę zniżoną, mianowicie za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płać rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 0 przesyłką rub. 10.